



Rok 26.

PRZEDPŁATA W POZNANIU
Kwartalnie 1,20 mk., z odrośnięciem do domu 1,4 mk., m. 40 f.
z odrośnięciem 50 f. — „Wielkopolański” wychodzi co tydzień.
REDAKCJA: ulica Dolna Wąłowa nr. 1, I piętro.

Poznań, czwartek 22 października 1908.

Telefon: Ekspedycji 1013. Redakcji 1142.

PRZEDPŁATA NA POCHTAACH:
Kwartalnie 1,25 mk., z odrośnięciem do domu 1,45 mk.
ZAMIASTY: od wiersza drobn., 26 f. Rękopisów się nie zwraca.
EKSPEDYCJA: ulica Posadowa nr. 29.

Nr. 243.

Nastrój wojenny w Serbji.

Uspokojenie wojenne w Belgradzie z godziny na godzinę rośnie. Wszystkie stronnictwa się pogodziły, a stary lis Pašić stoi ponad wszystkimi i prowadzi demonstracje. Główną podporą demonstracji są oficerowie, którzy brali udział w zamordowaniu króla.

Wskutek wiadomości o spaleniu austro-węgierskiej chorągwi w Sabat i łącznie z tem dokonanych aresztowaniach, udali się w czwartek akademicy włączonym na zgromadzenie ludowe przed ministerstwo spraw wewnętrznych, ażeby przeciw temu zaprotestować. Kiedy szef sekcji Kostić imieniem ministra spraw wewnętrznych podał do wiadomości, że uwiecznionych wypuszczono już na wolność, tłum wznosił okrzyki na cześć króla, poczem pociągnął przed pałac następcy tronu i zrobił mu wielką owację.

Następca tronu wygłosił następującą mowę:

„Kochani Bracia! Wasz zapal jest dowodem Waszej zdolności bronięcia Waszych praw siłą, jeżeli inaczej nie jest możliwym. Bolesć nam zadana ponosimy wszyscy razem, jednakowoż musimy zagoić ranę w sercu naszym otwartą, byśmy mogli żyć. Bądźcie gotowi, byśmy pewnego dnia pod chorągwią króla Piotra mogli udowodnić, że Serbja nie może być żyjącym nieboszczykiem i kłamy mogli podjąć walkę z tyranami. Gwiazda Serbji musi zabłysnąć. W przeciwnym razie musi naród nędznie skończyć”.

Mowę przyjęto burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć króla i następcy tronu.

Uspokojenie jest wskutek tej mowy bardzo wojownicze. W kołach serbskich panuje wielkie niezadowolenie, ponieważ na konferencjach rosyjskiego ministra Izwołskiego z angielskim ministrem Grevem nie było mowy o wynagrodzeniu dla Serbji.

Według najnowszych telegramów, położenie w Belgradzie niespodziewanie znowu się pogorszyło, jak powszechnie mówią za wpływem Anglii. Angielscy ajenci zachęcają Serbów do demonstracji, dając do poznania, że Anglja nie pozostawi ich na pastwę Austrii. Demonstracje według zamiaru przywódców trwać mają aż do ukończenia konferencji, aby wywrzeć nacisk na Europę. Nie jest jednak wykluczonem, że jeszcze przedtem przyjdzie może do groźnego wybuchu.

W piątek ponowily się demonstracje, w których głównie brali udział studenci. Położenie kupców austriackich staje się niebezpieczne. Dzienniki wzywają już nie tylko do bojkotu, ale do niszczenia magazynów austriackich kupców. —

Otwarcie sejmu pruskiego.

Wczoraj we wtorek w południe odbyło się otwarcie sejmu pruskiego w białej sali zamku królewskiego. Poprzednio protestancy posłowie byli na nabożeństwie w kaplicy zamkowej a katolicy w kościele św. Jadwigi. Następnie w sali wspaniale przyozdobionej zgromadził się dość licznie członkowie izby

panów i izby poselskiej. Krótko przed godziną 12 opuścił król, przybrany w mundur Garde de Corps, kaplicę i wszedł do białej sali z liczną świtą, na czele której był książę Bülow. W loży zasiadła także królowa. Królowi stojącemu przed tronem, podał książę Bülow mowę, którą odczytał donośnym głosem. Mowa ta brzmi:

Wiek cały ubiegł od chwili, kiedy mój w Bogu spoczywający przodek, król Fryderyk Wilhelm III, wydawszy ordynację miejską, powołał mieszkańców Prus do udziału w zarządzie w sprawach dotyczących gmin miejskich. Od tej pory rozwijał się samorząd pomyślnie rozszerzając się na prowincje, powiaty i gminy wiejskie. Przez nadanie konstytucji powołano naród do współpracownictwa w sprawach państwowych. Jest moją wolą, ażeby ustawy na podstawie tej wydane i dotyczące prawa wyborczego do izby deputowanych zostały rozszerzone odpowiednio do rozwoju ekonomicznego, stopnia wykształcenia i świadomości politycznej z uwzględnieniem wzmagającego się poczucia odpowiedzialności państwowej. Upatruję w tem jedno z najdonioślejszych zadań teraźniejszości. Znaczenie jego dla całokształtu życia państwowego wymaga rozległych prac przedwstępnych, podjętych przez rząd mój z całą energią.

Projekty ustaw, zapowiedziane już na sesję przedostatnią, dotyczące polepszenia placu urzędników państwowych, duchownych i nauczycieli ludowych, przedłożone zostaną niebawem. Równocześnie na nowo uregulowane zostaną dodatki na mieszkania i uproszczony system opłaty bezpośrednich urzędników państwowych oraz nauczycieli. Nowe te projekty pociągną za sobą znaczne podwyższenie podatków. Dla budżetu państwowego oznaczają one w połączeniu z uchwalonemi w latach ostatnich ulepszeniami jako też z przepisami, dotyczącymi ustawy o utrzymaniu szkół ludowych, ciężar, wynoszący rocznie 200 milionów marek. Powaga sytuacji staje się tem większą, że pogarszają one i tak już niekorzystny stan budżetu i finansów państwowych znaczenie.

Dla tego jest rzeczą niezbędną, iż znaczna część wydatków spowodowanych nową ustawą o placach musi być pokryta opodatkowaniem większym majątku i dochodów na stopniu wyższym. Odnosne projekty do ustaw, opodatkowujących silne kapitalistycznie przedsiębiorstwa zarobkujące zostaną panom przedłożone.

Niepomyślny stan finansów w rzeczy i państwie, zaznaczający się w czasie olbrzymiego rozwoju ekonomicznego jest napomnieniem, abyśmy byli oszczędnymi i chętnymi do ofiar, co Prusom ułatwiało zawsze zwycięstwo w trudnych przesileniach ekonomicznych.

Projekt budżetu na rok 1909 zostanie panom przedłożony później; jest on zestawiony z należytą ogłębnością. Równocześnie podjęto pracę we wszystkich dziedzinach administracji państwowej, zmierzającą ku temu, aby przez decentralizację, uproszczenie formalności w załatwianiu interesów, dążyć do zaoszczędzenia w wydatkach i udoskonalenia ad-

ministracji. Poszczególne odnośne projekty, jak tuszę, zostaną panom już w tej sesji przedłożone.

Wysze szkolnictwo żeńskie, jak to panom wiadoma, zostanie zreformowane, przyczem uwzględnione będą domowe, ekonomiczne i socjalne zadania kobiety i ułatwiona praca tej młodzieży żeńskiej, która szuka samodzielnych sposobów zarobkowania.

Srodki najniezbędniejsze wstawione zostaną w etat natychmiast.

Ważne zadania, jak pomoc dla kolei drugorzędnych i powiększenie sieci kolei państwowych oczekują załatwienia.

W najnowszym czasie zaszły na bliższym Wschodzie wydarzenia, wymagające uwagi Europy. Chociaż wypadkami jesteśmy mniej interesowani, aniżeli inne państwa, zasługują one przecież na baczną uwagę. Państwo niemieckie wierne porozumieniu ze swym sojusznikiem, dążyć będzie do pokojowego i sprawiedliwego rozwiązania kwestji.

Witając panów po raz pierwszy po dokonanych świeżo wyborach, zapewniam was, że prace wasze śledzić będę z życzliwością ojcowską dla dobra państwa.

Z powodu wieców niemych.

Zamieszcza „Kurjer Warszawski” następujące uwagi:

Przyszły kronikarz, spisujący z odległości stuleci historję dni bieżących, znajdzie w dziejach Prus XX wieku bogatą kartę „anegdotyczną”, ilustrującą jasnowartość politykę tego państwa o „rycerskiej” lub właściwie krzyżackiej tradycji. Szajnocha dobył z tej przeszłości pełną garść takich krwawych „anegdot”, utrwalonych jako fakty przez historyków europejskich XIV i XV stulecia, ku zdumieniu zaś przyszłego historyka wypadnie mu zanotować po pięciu wiekach podobne wypadki w nowożytniej oprawie „konstytucyjnej”. I historyk zawaha się, czy ma przed sobą anegdoty czy fakty. Bo czyż np. taki wóz Drzymały nie wygląda na anegdotę?... Albo te „wiece nieme”, które świeżo urządzone musiały pod berłem pruskiem pewien odłam „konstytucyjnych obywateli”, aby zaprotestować przeciw pogwałceniu swych praw? Tak to „anegdoty” niemal, ale jedno z tych, którym już Voltaire przypisywał moc odwracania kart dziejowych. W każdym razie trudno winszować jakimkolwiek dziejom takich anegdot i przyszły Litwusz niemiecki nie będzie ich mógł rozważać pod kątem dumy narodu.

Historja zna sejmy nieme, zna zgromadzenia milczące, które samym faktem milczenia zanosili protest przeciw gwałceniu prawa; nie zna jednak formy wieców niemych, jakie odbyły się świeżo (dnia 11 b. m.) w Bruckhausen i Essen łącznie z nową ustawą, zabraniającą Polakom używania języka ojczystego na zebraniach publicznych. Konieczność samoobrony i potrzeba porozumienia się wbrew kneblującym usta przepisom pobudziła interesowanych do pewnej pomyślności, do której daje watek bądź co bądź istniejące w państwie wątle rusztowanie konstytucyjne.

Projekt ustaw Związku i Towarzystw Straż regulaminu Towarzystwa i katechizmu narodowego.

V.
Katechizm narodowy
czyli

opis dobrej rodziny polskiej.

Wiemy wszyscy, co to jest wiec ludowy. Wiemy, jaki wpływ wiece ludowe mają na oświatę ludu naszego.

Te wiece były solą w oku rządu i hakatystów. Zmówili się więc pruscy kulturtregierzy, zachowawcy z postępowa-
cami i ukuli w parlamencie niemieckim nową ustawę o stowarzyszeniach i zgromadzeniach. Paragraf 12 tej ustawy jest t. zw. paragrafem językowym, który na celu ma uniemożliwienie względnie utrudnienie polskich wieców ludowych.

W powiatach, w których nie ma 60 polaków na 100 mieszkańców, nie wolno nam już dziś wedle nowej ustawy odbywać wieców ludowych w języku polskim. W powiatach, w których jest więcej niż 60 polaków na 100 mieszkańców, wolno nam takie wiece urządzać, ale tylko do czasu, przez przeciąg 20 lat. Po upływie tych 20 lat w całym zaborze pruskim i w ogóle w całej Rzeszy niemieckiej nie będzie już wolno na wiecu przemówić po polsku.

Czy tym samym przestaniemy być Polakami? Jako żywo nie!

Jeżeli nam system pruski z dłoni jedną broń wytrąca, będziemy się tym zaciebiej bronili innymi sposobami. Jeżeli system pruski wygania język nasz ojczysty z publicznych wieców ludowych tym bardziej cenić i pielegnować będzie my go w prywatnem naszym ognisku domowem. Jeżeli system pruski chce spętać naszą pracę publiczną na sali wiecowej, tym bardziej niezdołaby twierdzić polskość stanie się — dom polski, polska rodzina.

Ten dom polski odtąd więcej niż kiedykolwiek stać będzie na straży naszej polskości.

A kiedy rodzina polska jest rzeczywiście szczerze polską?

Jest szczerze polską, jeżeli obowiązki narodowe spełnia w sposób następujący:

1) Rodzina posługuje się możliwie czystym i poprawnym językiem. Wtrącanie do mowy polskiej zwrotów niemieckich — choćby żartem — surowo jest zakazane. Dzieciom nie wolno z podwórza, ulicy czy szkoły wnosić niemożny do domu. Dzieci są pouczane dokładnie, jak przedmioty i przybory nauki oraz jak przedmioty codziennego otoczenia i użytku nazywają się po polsku. Dzieci są pouczane dokładnie, jak się znane im miasta, wsie, ulice, place, kościoły i inne gmachy nazywają po polsku.

2) Dzieci mówią pacierz głośno, wolno, dobrą polszczyzną, bez przekręcania słów.

3) Dzieciom nakazane jest obcowanie z polskimi dziećmi. O ile zetkną się z dziećmi niemieckimi, nie wolno im be-

wszystkiego używać języka niemieckiego, chyba, że polskim zgoła porozumieć się nie mogą.

4) Dziecko, nim idzie do szkoły, poznaje od rodziców lub starszego rodzeństwa początków nauki polskiego czytania i pisanie. Jeżeli rodzice i starsze rodzeństwo pracy tej podjąć się nie mogą, starają się o taką naukę u krewnych, przyjaciół, znajomych.

5) W latach szkolnych dziecko zapoznaje się z prawdami wiary św. w języku polskim, spowiada się w tymże języku i ma polską ksiązkę do nabożeństwa. Oprócz tego dziecko uczy się dalej polskiego czytania i pisanie, również polskich dziejów, polskiego piśmiennictwa i geografii polskiej.

6) Dzieci uczą się polskich wierszyków, polskich pieśni i polskich zabaw. Surowo mają zakazane śpiewanie pieśni niemieckich po za szkołą w domu czy na dworze, zakazane także branie po za szkołą udziału w niemieckich zabawach z innymi dziećmi.

7) Dzieci otrzymują, zamiast nieużytecznych podarków, polskie książeczki, patriotyczne obrazki itp. rzeczy narodowe.

8) W domu na ścianie wisi obok obrazu religijnej treści obraz treści narodowej.

9) Rodzina nie zapomina o wielkich świętach narodowych (np. rocznicy konstytucji 3 maja, rocznicy wybuchu powstania listopadowego itp.). Tym świętom narodowym głowa rodziny lub kto ze starszego rodzeństwa poświęca krótkie stosowne wspomnienie.

10) Rodzina nie zapomina o naszych uroczystościach zwyczajowych, jak o wianach, dożynkach, święconce, dynusie itp. i dba o zachowanie polskich strojów ludowych.

11) Gdy nadejdą dłuższe wieczory, czyta się w kole rodziny dzieje Polski małymi ustępami. Czyta je rodzic lub kto ze starszego rodzeństwa lub na odmiennie.

12) Polska gazeta polityczna jest stałym towarzyszem rodziny. Ważniejsze wypadki z naszego życia zbiorowego, opisane w gazecie omawia się w kole rodziny tak, by w dorastającej młodzieży obudzić zawczasu poczucie obowiązku wobec własnego społeczeństwa, a poczucie odporności wobec wroga.

13) Rodzina utrzymuje stosunki blizsze tylko z polskimi rodzinami. Rodzina nie dopuszcza, by syn żenił się z Niemką, a córka wyszła za Niemca.

14) Rodzina mówi także wszędzie po za domem głośno i śmiało po polsku: na ulicy, na rynku w restauracji, kawiarni, w podróży, w tramwaju itp. — Rodzina, o ile się do nieznajomych zwraca z zapytaniem, czyni to w języku polskim.

15) Rodzina stara się o książki polskie z Czytelni ludowej lub z innych Towarzystw.

16) Rodzina korzysta z każdej możliwej sposobności, by wysłuchać dobrego polskiego wykładu, by wziąć udział w polskiej zabawie i przyręczyć się przedstawieniu polskiemu, wykonanemu czy to przez amatorów, czy też przez zawodowych aktorów. Krokiem natomiast nie postoi na sali, gdzie się niemiecki wygłasza wykład germanizacyjny, gdzie niemiecka zabawa germanizacyjna lub niemieckie widowisko germanizacyjne.

17) Rodzina kieruje się sumiennie

hasłem: swój do swego! przyczem nie tylko od swoich kupuje, ale domaga się także — o ile tylko można — polskich wyrobów. Pleniadze zaoszczędzone zanosz do polskich jedynie banków.

18) Rodzina stroni od wszystkiego, co ubliża naszej dumie narodowej, np. od prowokujących nas, szowinistycznych pruskich uroczystości.

19) Rodzina wykonuje swoje prawa obywatelskie i w danym razie broni ich przed samowolą władz, n. p. przy nadużyciach stanu cywilnego.

20) Ojciec rodziny sumiennie spełnia wszystkie swoje obowiązki wyborcze wedle wskazówek naszych władz wyborczych i naszej prasy narodowej.

21) Ojciec, matka i starsze pozaszkolne rodzeństwo biorą udział w życiu towarzystw obywatelskich względnie towarzystw młodzieży.

22) Rodzina poczuwa się do obowiązku ofiarowania na cele publiczne, narodowe.

23) Ojciec, matka, oraz synowie i córki, ponad 18 lat należący do Straży, płacą regularnie składki i szerzą oświatę narodową wedle niniejszego Katechizmu narodowego.

Nowe Kółko rolnicze.

Na zebranie, na dzień 27 września r. b. zwołane, stawili się wicepatron na powiat ostrowski, p. Niemojowski z Śliwnik, wszyscy obywatele parafii, z dawniejszych, p. Kornobis z Ostrowa i liczni gospodarze. Zebranie zagał niżej podpisany, prosząc p. Niemojowskiego, aby jako wicepatron przewodniczył zebraniu.

Po przeczytaniu ustaw Kółka rolniczego dla parafii Gostyczynskiej, zapisało się 88 członków. Z tych wybrano do zarządu: p. I. Robińskiego z Gostyczyny jako prezesa, p. M. Budyńskiego z Strzegowy jako wiceprezesa, X. Ruplińskiego z Gostyczyny jako sekretarza, p. T. Bartzaka z Sławina jako skarbnika, p. M. Płomińskiego z Węgier, J. Wiatrowskiego z Smielowa, Ign. Banasiaka z Leżony jako ławników.

Następnie zachęcił p. Wicepatron wszystkich do wspólnej pracy nad ulepszeniem gospodarstwa i pracy nad ziemią, które to myśli przeprowadził w odczycie, zatytułowanym: „Dlaczego nam są miłe kółka rolnicze.“

Wprowadzwszy nowo obrany zarząd w urząd, wspomniawszy zmarłego duszpasterza tutejszej parafii, śp. X. Rosolskiego, jako męża pracy dla ludu i stawili wniosek, jednogłośnie przyjęty, aby kółko rolnicze na pamięć tych zasług postarało się o odprawienie mszy św. za jego duszę.

Zebrania odbywać się będą w pierwszą niedzielę każdego miesiąca.

Pan Patron jako i p. Czapski z Kuchar przesłali życzenia bardzo serdeczne dla Kółka nowego.

X. Rupiński.

* **Walne zebranie wyborcze** na powiat pleszewski odbędzie się w Pleszewie w niedzielę dnia 25 października o godzinie 4 i pół po południu na sali hotelu Wiktorja.

Porządek obrad: 1) Zagajenie zebrania. 2) Utworzenie biura. 3) Sprawozdanie komitetu powiatowego z ubiegłego pięciolecia: a) sekretarza; b) skarbnika. 4) Przemówienie posła Sas-Jaworskiego. 5) Wybór komitetu powiatowe-

go. 6) Wybór delegata i jego zastępcy. 7) Wolne głosy. 8) Zamknięcie zebrania. Powiatowy Komitet Wyborczy.

* **Wiec Straży** odbędzie się w Czempiniu w niedzielę, 25 b. m. o godz. 4 po południu na sali p. Szukałskiego. Przemawiać będzie p. dr. Tadeusz Jaworski z Poznania o reorganizacji Straży i nowych jej zadaniach. O liczny udział rodaków i rodaczek prosi Starosta „Straży.“

Wiadomości polityczne.

Niemcy. „Nordd. Allg. Ztg.“ oświadcza, że ogłoszone wyniki porozumienia pomiędzy Rosją, Anglią a Francją w kwestii wschodniej nie można uważać za program projektowanej konferencji mocarstw. Zwracając zaś następnie uwagę na zarządzenia wojskowe Bułgarii, manifestacje przeciwaustrjackie w Serbji i Czarnogórze oraz bratanie się Serbów z Czarnogórcami, dziennik oświadcza, że byłoby zupełnie na miejscu zwrócenie się do narodów bałkańskich z ostrzeżeniem, aby nie dały doprowadzić się do kroku nierozważnego.

Pierwsze posiedzenie Izby poselskiej zagał wczoraj o godz. 2 m. 15 po poł. marszałek p. Kröcher okrzykiem na cześć króla pruskiego. Wobec zebranych bardzo licznie posłów uzasadnił następnie w przeszło całogodzinnej mowie minister skarbu, p. Rheinbaben nowe projekty ustaw, posłom doręczonych. — Ustawy dotyczą podwyższenia pensji urzędnikom państwowym, duchownym katolickim i ewangelickim, nauczycielom i nauczycielkom szkół ludowych. Na pokrycie tych wydatków żąda rząd uchwalenia 200 milionów marek przez podwyższenie podatku dochodowego, podatku uzupełniającego i nowy podatek spółkowy. — Blizsze szczegóły podamy jutro. — Następne posiedzenie odbędzie się dnia 26 bm. Na porządku dziennym wybór marszałka itd. i pierwsze czytanie wspomnianych wyżej projektów.

Rosja. Pojawił się komunikat rady ministrów w sprawie strajku studenckiego, który jeszcze raz podnosi konieczność niedopuszczenia do przedwzrostu wstawom gwałtów na uniwersytetach. Rady uniwersyteckie mają dostateczne środki do dyspozycji, aby utrzymać spokój na uniwersytetach i dla tego rada ministrów nie uważa za uzasadnione postąpienie kolegium profesorów petersburskiego uniwersytetu, które zaraz po wybuchu niepokoju przedwcześnie zamknęło uniwersytet nie zastosowawszy ani sądów dyscyplinarnych, ani exmatrikulacji winnych itd. Komunikat wyraża nadzieję, że profesory zdołają studentów, którzy zboczyli z drogi prawa pozyskać dla pracy w uniwersytecie, a przeciw iniektorom niepokoju ostro wystąpić.

— W związku z wykryciem tajnej drukarni dekonano w Kijowie kilku rewizji. Aresztowano trzech studentów, dymisjonowanego porucznika i jedną kobietę. Znalaziono odezwy studenckiego komitetu koalicyjnego i mnóstwo rękopisów w sprawie robotniczej.

Francja. Z Paryża donoszą, że minister Izwolski przyjęty był na audjencji przez prezydenta Fallièresa. Rozmowa trwała pół godziny.

Austria. Wiedeńska prasa półurzędowa pisze z rosnącym coraz bardziej rozdrażnieniem o stosunkach austriacko-

niemieckich. Dzienniki radykalne wypowiadają przekonanie, że traktat w sprawie trójprzymierza, o ile ma zachować chociażby pozory umowy obowiązującej, musi uległ rewizji zasadniczej.

— Konfiskaty zagranicznych ładunków i dostaw wojennych dla Serbji trwają w dalszym ciągu.

— Z Tryestu donoszą o aresztowaniu przez władze austriackie parowca angielskiego, wiozącego 10 000 karabinów i 10 milionów naboju dla Serbji.

— W Cheblu zatrzymano dwa wagony, naładowane bronią i amunicją, przeznaczoną dla Serbji. Broń pochodzi z fabryk niemieckich.

— W Wiedniu otrzymano uspakajające wiadomości z Sofji. Rząd bułgarski skłania się do wypłacenia Wielkiej Porcie odszkodowania za koleje rumelijskie. Suma odszkodowania nie jest dotychczas ustalona i waha się od 15 do 20 tysięcy franków dziennie za czas trwania strejku na kolei Wschodniej. — Sprawa odszkodowania za Rumelję Wschodnią jest dotychczas otwarta. Według obliczeń kół finansowych w Konstantynopolu, odszkodowanie to wyniosłoby około 4 milionów funtów tureckich (około 32 milionów rubli.)

Bułgaria. W bułgarskich kołach rządzących nastąpiła zasadnicza zmiana poglądów. Król Ferdynand zdołał skłonić gabinet do pewnych ustępstw, skutkiem tego usposobienie wojenne znacznie osłabło.

Turecja. Czego żąda Turcja od Bułgarii? Oto przedewszystkiem tego, aby król Ferdynand przybrał tytuł cara Bułgarii, a nie Bułgarów. W Macedonii mieszka wielu Bułgarów: ich „carem“ nie może być panujący obcego państwa, są oni bowiem poddani sultana. Tytuł „cara Bułgarów“ uprawniałby ponieważ tendencje Bułgarii do aneksji w blizszej lub dalszej przyszłości Macedonii, na co, oczywiście, Turcja nie może się zgodzić. Dalej, jak zapewniał jeden z dyplomatów tureckich w Konstantynopolu korespondenta „Echo de Paris“, Turcja nie poprzestanie nigdy na odszkodowaniach pieniężnych za zabrane prowincje. Obraża to jej honor i nie wyrównuje strat. Turcja odrzuca wogóle wszelkie układy w sprawie cieśniny Dardaneelskiej, co do której podobno nastąpiło już porozumienie między Anglią, Rosją a Francją. — Tyle dyplomatów tureckich. Dodać należy, że Bułgaria nie chce słyszeć o jakimkolwiek odszkodowaniu pieniężnym dla Turcji. Pod tym względem panowałaby zatem między poszczególnymi państwami zupełna zgoda, gdyż Turcja nie chce przyjąć tych sum, których Bułgaria nie chce płacić.

— Według informacji z pierwszorzędnego źródła Porta prowadzi bezpośrednie rokowania z Austrią w sprawie załatwienia sprawy anektowanych prowincji. Rokowania te blizkie są pomyślnego końca.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 21 października 1908

Uczmy dzieci czytać

i pisać po polsku!

* **Pismo nasze** można, jak wiadomo jeszcze teraz zapisywać. Niezadługo rozpoczyna się obrady w sejmie i w parlamencie. Tym razem obrady toczyć się będą i nad podatkami i nad nowymi an-

11 MACOCHA.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalazy.)

— Widzę tylko ulicę Bochar - de-Saron.

— Dobrze!... spojrzysz teraz naprzeciwko na jedno z okien trzeciego piętra. Schowaj się jednak za firankę, żeby cię rajski ptak nie zobaczył i nie uleciał.

Paweł poszedł za wskazówką przyjaciela i wzrok jego zatrzymał się na wskazanym miejscu. Nagle wydał okrzyk zdziwienia i z zachwytem zawołał:

— Ach, jaka ładna dziewczyna!

— Prawda? — powiedział Gaston drżącym od wzruszenia głosem.

— Więc ona niewiednie służy ci za model?

— Naturalnie. Nigdy nie widziałem tak pięknej twarzy, tak delikatnych rysów. Chciałbym z niej utworzyć arcydzieło.

— I w dodatku w niej się zakochać — dorzucił Paweł.

— Mówiąc między nami, może się to już nawet stało.

— Co to za jedna?

— Nie wiem.

— Ale znasz przynajmniej jej nazwisko?

— Nic zupełnie o niej nie wiem. Przed paru dniami zjawiła się po raz pierwszy tam w oknie, zadrżałem na jej widok i miłość owładnęła mną od pierwszej chwili. Może to przejdzie z czasem, ale jak na teraz, kocham ją bardzo, dla tego też robię jej biust, ażeby ją zawsze mieć przed oczami.

— Lepiej było oglądać ją żywo.

— Ach, gdyby można! — zawołał namiętnie artysta.

— Widzę, żeś w niej zakochany, ale czy nigdy nie starałeś się dowiedzieć, kto jest ta młoda kobieta czy dziewczyna?

— Nigdy.

— Ależ to największa niedorzeczność!

— Cóż więc mam uczynić?

— To, co się czyni w podobnych razach. Dom, w którym się znajduje twoja ukochana, posiada odźwiernego, ci bywają często bardzo gadatliwi, tem bardziej, jeżeli zobaczą piękną pięcio lub dwudziestofrankówkę, wtedy możesz się o wszystkim dowiedzieć.

— Nie mam odwagi tego uczynić.

— Nie miałem cię za tak nieśmiałego — zawołał, śmiejąc się Paweł.

— Nie byłem nim nigdy, ale obcując najczęściej z kobietami wątpliwego prowadzenia, gdy spotkam inne, czuję się nieśmiałym, jakby nieswoim i nie mogę się na nie odważyć.

— Czegoż się więc obawiasz?

— Że tamten odźwierny może właśnie stanowić wyjątek i odmówić mi wyjaśnienia, a co gorsze, może jeszcze przestrzędz rodziców, którzy ją zaczynają pilnować i nie pozwolą jej nawet siedzieć w oknie. Cóżby się wtedy z mną stało, gdybym nie mógł oglądać więcej tej twarzy idealnej? byłoby to śmiercią dla mnie.

Wymawiając ostatnie słowa, spojrzwał znów w okno, westchnął i zrobił ruch człowieka zawiedzionego.

— Już jej niema — wyszeptał.

— Bądź spokojnym, niedługo powróci — zapewniał Paweł.

— Obawiam się bardzo, by nie spostrzegła, że jej się bezustannie przypatruję.

— Czy nie spostrzegła? Nie obawiaj się; są one wszystkie córkami Ewy

i choćby najskromniejsze, posiadają zawsze trochę kokleterji, to już w ich krwi leży. Ewie mąż pochlebstwami zawrócił głowę, dla czegożby jej wnućki miały pozostać nieczułym dla ładnego chłopca, który je uwielbia. A wszak ty nim jesteś.

— Ty zawsze żartujesz.

— O nie, teraz wyjątkowo jestem poważny. Twoja sąsiadka zasługuje w zupełności na to, ażeby się nią zajmować i gdybym był na twoim miejscu, od dawna wiedziałbym już co za jedna. Jeżeli sobie tylko tego życzysz, pójdę i zaraz się dowiem o wszystkim.

— Jeszcze byś głupstw narobił.

— Gdybym na mój rachunek coś robił, to może, ale pracując w twoim interesie, będę takim dyplomata, jak pan de Talleyrand. Kto wie, czy twoja znajoma nie jest bogatą.

— W takim razie byłoby najlepiej zapomnieć o niej.

— A to dla czego?

— Dla tego, że nie mógłbym się nigdy starać o rękę bogatej panny.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

typolskimi ustawami. Każdy chyba będzie ciekaw tych obrad, bo o naszą skórę chodzi. Oprócz tego zawierucha na półwyspie bałkańskim, chociaż obecnie trochę przycichła, od razu rozszalać znów może. Wojna wiśi na włosku. — Każdy będzie ciekawy dowiedzieć się, co się tam w świecie dzieje, tem ciekawszym, że to o naszych braci Słowian idzie. O tem wszystkim donosić będziemy, jak najszczegółowiej, dla tego zapisuje na pocztę lub w agencjach „Wielkopolanina“ na miesiące listopad i grudzień.

*** Teatr Polski w Poznaniu.** „Świat bez mężczyzny“ — oto tytuł trzyaktowej krotchwilli napisanej przez A. Engla i J. Horsta, danej wczoraj po raz pierwszy na scenie naszej. Autorowie nad fabułą krotchwilli nie nałamali sobie bynajmniej głowy. Gustka (p. Sznaga), Krystyna (panna Turowicz) i Paulina (pani Zielińska) zaprzysięgły wieczną nienawiść rodowi męskiemu i postanowiły nie wychodzić za mąż. Najbliższa jednak sposobność łamie te ich zamiary. Gustka wychodzi za Amorowskiego, doktora prawa, (p. Boroński), Paulina za podtatusiałego sekretarza adwokackiego, Ślimaczka (p. Czerniak) a Krystyna, przyszła lekarka, za asystenta-lekarza, którego autorowie nie wprowadzili na scenę. Temat, jak widzimy, wyzyskany w wielu komedjach i farsach francuskich, niemieckich i naszych. Rzecz sama jest rozwałkowana na trzy akta — a fabuły za ledwie na jeden starczy. Niema w tej krotchwilli lekkości francuskiej, tej dyskretności kwiatkowej, ale za to jest robotą niemiecką, siłaca się nieraz brutalnie na dowcip i humor, przypominając roboty l'Arronge'a i jego następców. A więc jest w tej krotchwilli i rozbieranie się panien na scenie, wchodzenie i wychodzenie oknem i t. d., efekta użyte i zużyte przez francuskich komedjopisarzy ze smakiem, a w krotchwilli tej rażące. Oprócz tego kilkanaście dwuznaczników polapanych z fars francuskich, podlanych sosem niemieckim. — Artyści nasi grali tę farsę poprawnie. — Pani Sznaga (Gustka) prowodyrka tego antymęskiego klubu była niezrównana; sekundowały jej wybornie panna Turowicz (Krystyna) i pani Zielińska (Paulina). P. Czerniak (Ślimaczek) odegrał swą rolę z wielkim humorem; stworzył typ, którego powinszować mu można. Pp. Bogusiński (Mizdrzycki) i Boroński (Amorowski) grali koncertowo. Inni artyści występujący w tej farsie przeszli się swemi rolami. Publiczność zebrała się licznie.

*** Wielkopolskie karty z polikanem** sztuka 10 fen. są do nabycia wszędzie tam, gdzie się sprzedaje telegrafy gratulacyjne.

*** Na biedną wdowę** złożył: W. Żywotkiewicz z Brukseli 8 mk., J. Nowicki z Raszkowa 1,45 mk. — Razem 9,45 mk.

*** Z teatru.** Dziś: „Halka“, opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Ceny operowe. — W czwartek: „Świat bez mężczyzny“, komedia w 4 aktach, A. Engla i J. Horsta. Ceny zwykłe. — W piątek: „Halka“, opera w 4 aktach, Stanisława Moniuszki. Ceny operowe. — W sobotę: Nowość oryginalna komedia Zygmunta Przybylskiego pod tytułem: „Chłopka“, nader interesująca i zabawna. Ceny zwykłe. — W niedzielę po południu o godz. 3: „Złota Czaszka“, dramat w 6 obrazach Juliusza Słowackiego. Ceny niższe. — Wieczorem: „Chłopka“, komedia w 3 aktach, Zygmunta Przybylskiego. Ceny zwykłe. — Biletów na powyższe wymienione sztuki nabywać można w „Domu towarowym“ pana K. Ignatowicza, a w dniu przedstawienia przy kasie teatralnej.

*** Chleb dla swoich!** (Ogłoszenie 38-te z dnia 20 października 1908 r.) Następujący rodacy, posiadający zakładowy kapitał, znajdują bez współzawodnictwa swoich dobre utrzymanie: 1) adwokat, 2) lekarz, 3) lekarz-dentysta, 4) drogerzysta, 5) fabrykant wyrobów cementowych, 6) kupiec żelaza, 7) kupiec towarów lokciowych, 8) kupiec towarów kolonialnych, żelaza i emalii, 9) kupiec cygar i papierosów, 10) kupiec towarów kolonialnych, 11) kowal, 12) ślusarz, 13) kołodziej, 14) malarz, 15) rzeźnik, 16) piekarz, 17) fryzjer, 18) kupiec garderoby męskiej, 19) krawcowa damska. Bliższych informacji udzieli biuro „Straży“. — Adres: Dr. Tadeusz Jaworski, Poznań-Posen. Prosimy o znaczek na odpowiedź.

*** Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z d. 20 października 1908 r.) Zapowiedzie: Mularz Fr. Nowaczyk z Marją Musielak. — Śluby: Kupiec F. Herga z Kl. Schneider. Urzędnik biurowy E. Kammer z Lucją Fuhrmann. Gospodarz A. Kandulski z A. Kłapą. Dyrygent chóru A. Klichowski z L. Waligórką. Krawiec J. Zalewski z M. Go-

szczyńską. Robotnik Wład. Staszkievicz z M. Lewandowską. — Urodziny. Syna: Krawiec M. Hoffmann. Właściciel W. Kaczmarek. Podróżujący P. Muszyński. Hamulec Fr. Kleinert. Mularz Jan Kroke. Przykrawacz H. Ischaret. Niezameżna M. — Córkę: Fryzjer St. Szczygielski. Stróż domowy W. Górny. Robotnik Wł. Weiss. — Bliźnięta: Syna i córkę: Robotn. P. Duszyński. — Umarli: Wdowa Marja Gąsowska ur. Oelschläger 76 lat. Introligator Fr. Wojciechowski 64 lata. F. Wojciechowska 4 mies. 16 dni. Fr. Baberowski 22 dni. Wyższy wachmistrz żandarmerji pozasłużb. porucznik R. Jahns 67 lat. Stef. Woźniak 1 rok 2 mies.

*** Poznań.** Pierwszy śnieg pada dziś od samego rana i do południa nie ustal.

*** Poznań.** Tutejszy sąd ławniczy skazał w poniedziałek mleczarka Barana z Edwardowa za dolewanie wody do mleka, które odstawił handlarzowi Skowrońskiemu w Poznaniu, na 150 marek kary pieniężnej. — (Przy bramie Kaliskiej skonfiskowano w poniedziałek 90 funtów cielęciny, która nie była stemplowana przez rewizora mięsa. — (Wczoraj wieczorem wskazywał barometr trzy stopnie zimna. Dziś rano 2 stopnie. — (Zbiegowisko powstało wczoraj przed wieczorem przy ulicy Szerokiej. Jakaś pijana kobieta tarzała się po ziemi, nie mogąc ustać na nogach.

*** Poznań.** Sąd ławniczy zajmował się w poniedziałek zajęciem na dworcu w Starolecie w dniu 9 sierpnia r. b., — o którym pisaliśmy swego czasu — pomiędzy sekretarzem kolejowym Keglem a rzeźnikiem Schäferem. Wywiązała się wówczas pomiędzy Niemcami tymi bijatyka ku wielkiej radości dość licznych gości, oczekujących przybycia pociągu; rzeźnik chcąc „wynagrodzić“ sekretarza za jego patriotyzm pruski, okładał go laską. Za to otrzymał każdy z nich po 15 marek kary.

*** Obywatelska kasa chorych w Poznaniu.** Tak pracobiorcom jako i chlebobdawcom zalecamy w obecnym czasie, gdzie się ma na zimę i gdzie naturalnym biegiem rzeczy więcej ludzi choruje, aby zgłosili się do powyższej kasy na członków. Składka miesięczna niewielka, bo tylko 1, 2, albo 3 marki, a w razie choroby pobiera się tyle dziennie, ile się płaci składki miesięcznej. — To też nie tylko wielu pracobiorców ale i chlebobdawcy także są członkami kasy, bo chlebobdawca, który przez rząd nie jest zmuszony do przynależenia do kas przymusowych, nieraz skazany byłby na cierpienia, głód i nędzę, gdyby nie był zabezpieczony w kasie. Również wypłaca kasa wysokie pośmiertne. Instytucja ta, założona przed rokiem stoi pod kontrolą rządu; w zarządzie zasiadają pp. Chrościelewski, Preiss i Rzepiecki, ludzie dający pewność prawidłowego prowadzenia kasy. Obecnie liczy kasa około 1100 członków, w tem jedną trzecią kobiet. Zachęcając do przystąpienia zwracamy uwagę na drugostronne ogłoszenie szczegółów. Adresować do kasy należy: Poznań ulica Wiedeńska nr. 10. Poszukiwani są też zdolni zastępcy i agenci we wszystkich dzielnicach i powiatach.

*** W drodze z Poznania** przez Rataje do Staro Łęki (pana Kempfa) zginęła złota ślubna obrączka z napisem S. G. 1908. Proszę uczciwego znalazcy o oddanie za wynagrodzeniem do p. A. Kozłowskiego, ul. Blücher nr. 26.

*** Wściekłość** stwierdzono u zabitego psa w okolicy Strzelna. Wobec tego wyszedł nakaz, że we wielu miejscowościach okolicznych psy muszą być trzymane na uwięzi na przeciąg trzech miesięcy.

*** Przyjaciel Eulenburga hr. Lynar** miał w tych dniach proces w Florencji we Włoszech. Zaskarżył on swego lokaja o wymuszenie. Służący został uwolniony od winy i kary. Tymczasem w procesie wyszły takie świadczenia na jaw, że gazety florenckie wzdrzają się je podać. We Florencji podobno utworzyła się cała kolonia takich kreatur jak Lynar itd. Są to przeważnie kapitaliści Niemcy, Anglicy i Amerykanie, którzy tam bezkarnie oddają się wstrętnej rozpucie.

*** Kościan.** Przy budowlu miejskiego zakładu wodociągów zdarzył się onegdaj pożarowania godny wypadek. Ciesla Borowiak z Kielczewa zajęty był na 39 metrów wysokiej wieży przybijaniem desek. Nagle spadł z dachu na bruk i odniósł tak ciężkie pokaleczenie czaszki, że skonał na miejscu, pozostawiając żonę i pięcioro drobnych dzieci.

*** Rudnik.** Robotnik dominjalny Tomasz Urszak z Rudnik wydobylał żwir z dołu w Jarzembniku. Wtem zarwała się górna warstwa ziemi i zasypała nieszczęśliwego żywcem. Widząc to robotnicy, pracujący w bliskości, pośpieszyli na ratunek, lecz zdolali go wyciągnąć już tylko jako trupa.

*** Szamotyły.** W ubiegły piątek skradziono i uprowadzono z pastwiska gospodarzowi Józefowi Hoffmannowi z Rudek w po-

wiecie szamotulskim dwie krowy, dwie jałówki i półrocznego byczka. Wiadomości uprasza policja kryminalna w Poznaniu.

*** Wągrówiec.** W dotąd niewytłomaczony sposób powstał ogień w mieszkaniu robotnika Sturmiskiego, przyczem żona St. odniosła tak ciężkie poparzenia, że nazajutrz zmarła w powiatowym zakładzie chorych.

*** Gniezno.** Policja skonfiskowała na grobie zmarłego niedawno socjalisty, Piechockiego, czerwone wstęgi, jakie tam „towarzysze“ gnieźnieńscy złożyli swemu koledze.

*** Majętność Drażonek** pod Nakłem, obejmującą 900 mórg znakomitej ziemi, nabył za 360 tysięcy marek pan Jan Wnuk, dzierżawca folwarku Gleszczonka pod Wyrzyskiem od Niemca Kruegera. W kupnie pośredniczyło biuro parcelacyjne p. Stanisława Popy z Bygoszczy.

*** Kcynia.** Przed kilku miesiącami zaczął tu wychodzić blat niemiecki „Exiner Anzeiger“. Nakładca tej gazety, widząc, że nasi kcyńscy wiarusy nie garną się do kultury niemieckiej, zwinął manatki i przestaje wydawać to pismo.

*** Wolsztyn.** Z Choźmina pod Wolsztynem szło w niedzielę kilka osób do miasta. W połowie drogi natknęto na leżącego na środku pijaka. Podniesiono go i postawiono na nogi, aby mógł się zawlec do domu. — Pijak zwał się znów na ziemi i ani rusz. Ktoś z obecnych, wpadłszy na koncept, poradził sprawić mu łanie. Dobrano się więc do skóry pijaka, który widząc, że to nie przelewki, dzwignął się i dał drapaka. Pamiętne jakie otrzymał, może go wyleczy.

*** Żnin.** Kapusta w tym roku dość licho się obrodziła. To też kapuściaki cieszą się dość licznymi odwiedzinami. Pewien właściciel tutejszy spostrzegł, że z jego pola zabrano 130 co najpóźniej głów kapusty.

*** Chelmża.** Bezdomnego czeladnika rzeźnickiego napadł tuż przy mieście na żwirówce chelmińskiej mularz Schwarz. — Bez najmniejszego powodu w tak straszny sposób motykał go poranił, że rysów twarzy nie można było rozpoznać. Jak nieludzko ów mularz z tym biedakiem się obszedł, świadczy już to, iż trzonek motyki się złamał. — Zbrodniarza aresztowano i osadzono w więzieniu. Czyn swój popełnił podobno w pijactwie.

*** Międzyrzecz.** Poseł do parlamentu niemieckiego okręgu wyborczego Międzyrzeczko-babimojskiego Hans Otto Gersdorff, zmarł w zeszłą sobotę, wskutek choroby sercowej, w pałacu swym w Bukowicach. Zmarły był członkiem partji konserwatywnej.

*** Trupią głowę w śmieciach** znaleźli robotnicy miejscy w Katowicach, na G. Śląsku, gdy wypróżniali wóz z odpadkami. Można sobie wyobrazić, iż opanowało ich na tak niezwykle widok niemałe przerażenie. Odpadki te pochodziły z miejskiego lazaretu a sprawa ma się jak następuje. Przed około trzema laty znaleziono przy Panewniku zwłoki niezananego mężczyzny i oddano je w celu obdukcji lekarzowi powiatowemu, który głowę oddał do przechowania do owego domu chorych. W jaki sposób głowa dostała się do odpadków, nie jest wyjaśnionem.

*** W akademii handlowej w Krakowie** zaprowadzono naukę międzynarodowego języka „Esperanto“. Jest to w całej Austrii pierwszy zakład naukowy, który przyjął go do swego planu nauk. Natomiast uczyć w niektórych innych krajach, zwłaszcza we Francji i Anglii tego języka jako przedmiotu obowiązkowego.

*** Nowa sekta religijna**, licząca już 20 tysięcy zwolenników, powstała w Królestwie Polskiem. Są to Kottyści, a rekrutują się przeważnie z stanu robotniczego z Łodzi, Żyrardowa i Sosnowca. Nazwa tej sekty pochodzi od fanatyka nazwiskiem Kott.

*** Bandytyzm w Rosji** jeszcze grasuje. Donoszą z Orenburga, że banda rabusiów urządziła w tych dniach napad na pocztę jadącą na dworzec kolejowy i zrabowała 40 tysięcy rubli. — Pościg za rabusiami był daremny.

*** Skonfiskowanie białego orła.** W Płocku teatr p. A. Jarszewskiej dawał przedstawienie tragedji Felińskiego „Barbara Radvillówna“. Podczas drugiego aktu — jak donosi „Głos Płocki“ — przedstawiciel policji widząc, że nad tronek Zygmunta Augusta wisi herbowy orzeł biały, zażądał zdjecia go z tronu. Dyrekcja żądanie to spełniła. Nadmienić należy, iż pani Jarszewska wzorowała się w danym razie na dekoracji sceny przyjętej przez dyrekcję teatrów rządowych warszawskich przy wystawieniu sztuki rzeczowej a rosyjski przedstawiciel policji zapatrywał się widocznie na — Prusakach!!!

*** Lubeka.** Ogromny pożar obrócił w Gramsbek pod Mölln w perzynę 14 wielkich budynków.

*** Paryż.** W teatrze miejskim w Lunéville powstał w niedzielę po południu podczas przedstawienia kinematograficznego po-

żar. Publiczność zdołała wczas powychodzić. Teatr spalił się doszczętnie.

*** Pożar w Ameryce.** Miasteczko w Millersburg w Michigan spaliło się całe. — Ludność jej, składająca się z około 900 osób jest otoczona morzem płomieni i nie widzi żadnej możności ratunku.

*** Kalendarz.** Czwartek, d. 22 października r. b.: Korduli p. Wschód słońca o godzinie 6, min. 39, zachód o godz. 4 m. 49.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrań odbędą się:

— Walne Tow. Przemysłowego w czwartek, dnia 22 bm. o godz. wpół do 9 wiecz. na sali ogrodowej Domu Przemysłowego.

— Czytelnia dla kobiet. Z powodu koncertu w piątek, odbędzie się „Sekcja społeczna“ w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 8 i pół wieczorem.

— Oddziału Kolowników „Sokoła“ wileckiego dziś w środę, o godz. 9 wieczor. w lokalu p. Szpotkańskiego.

Obrona prawna.

— Panu J. D. w K. odpowiadamy. Do założenia handlu kolonialnego i drogerijnego bez wyszynku piwa, wódek i innych trunków policyjnego pozwolenia nie potrzeba. Tylko do wyszynku potrzeba zezwolenia wydziału powiatowego.

— Panu A. W. J. T. odpowiadamy. Pan mozesz dziedzica skarżyć o zasługi, ordynary i jeżeli się będziesz musiał z powieszkania wyprowadzić, o wartość pomieszkania i to wszystko za cały rok służbowy aż do 1 kwietnia, ale wprzód udać się Pan musisz do komisarza obwodowego, aby tenże wezwał dziedzica do przyjęcia Pana napowrót do służby i to uczynić Pan musisz zaraz. Adwokata musisz sobie Pan zaraz obrać, bo my go wybierać nie możemy.

Od Redakcji.

— Panu W. P. w Ż. odpowiadamy: Używane wozy nabyć pan może u pp. Degórskiego, Polcyna lub Dzieciuchowicza w Poznaniu.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 21 października 1908 r.

Pożyłka niemiecka 8 i pół proc.	92,80
Pożyłka pruska ukons. 3 i pół proc.	92,40
dto 3 proc.	88,—
Listy zastawne pośn. 4 proc.	101,50
dto 3 i pół proc.	93,—
Listy rentowe pośn. 4 proc.	99,0
dto 3 i pół proc.	9,25
Renta włoska 4 proc.	103,80
Austriacka renta złota 4 proc.	97,5
Austriacka renta srebrna 4 i dwie 5 pr.	99,—
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.	90,9
Renta węgierska złota 4 proc.	92,20
Banknoty francuskie za 100 franków	81,5
Banknoty austriackie za 100 koron	95,10
Banknoty rosyjskie za 100 rbs.	214,65

Poznań, dnia 20 października 1908 r.

(Uśrednione sprawozdanie miesięcznej komisji targowej na targu zbożowym).

	Za 100 kilogramów:			
	zawar piękny	średni	połed.	połed.
Pasienka	2,—	19,10	18,10	
Żyto	16,50	16,—	15,40	
Jęczmień	17,50	15,60	14,80	
Owies	15,60	14,90	14,50	

Wrocław, dnia 19 października 1908 r.

	dobry tow. średni tow. poł. tow.			
	najw. najn.	najw. najn.	najw. najn.	najw. najn.
Pasienka biała	20,70 30,—	19,90 19,—	18,30 17,50	
złota	20,60 19,90	19,80 18,90	18,30 17,40	
Żyto	17,5 16,90	16,80 16,40	16,30 16,—	
Jęczmień	15,— 14,80	14,70 14,40	14,30 14,—	
dla brow. 14,—	17,50 17,40	17,—	—	
Owies	16,— 15,80	15,40 14,90	14,80 14,—	
Groch Wikt. 24,—	23,50 22,80	21,50 20,5	19,50	
Groch masły	21,— 2,50	19,30 18,30	17,50 17,—	

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy nie bierze Redakcja żadnej odpowiedzialności.

(Nadesłano.)

Owe wygórowane ceny masła spowodowały niedługo Panią domu do obejrzenia się za równowartościowym, ale znacznie tańszym środkiem zastąpienia masła naturalnego, aby przynajmniej w ten sposób załagodzić owe znaczne podrożenie masła. W pierwszym rzędzie zwrócono się do obydwoch znanych margarynowych specjalności „Rheiperle“ i „Solo w kartonie“, które doznały zaszczytnych względów jako środek zastępujący najlepsze masło mleczarskie i zjednały sobie użytek w kuchni i na stole. Powyższe marki są wytwarzane z najwyszukańszych surowców w największej fabryce margaryny (Jurgens & Prinzen G. m. b. H. Goch Rhld.) równające się masłu naturalnemu do gotowania, smażenia i pieczenia, jak i surowo do smarowania chleba dające się wyśmienicie użyć.

Straconym jest dla pań i panien każdy dzień, który przechodzi bez zatuszowania się o pielęgnację ich pici i skóry, chociaż i przez naturę upośledzona twarz wzbudza ogólne upodobanie i podziw zdrowa cera po stałym używaniu mydła Myrrholin.

Kathreiner kawa słodowa czyni mleko smaczne i dzieci chętnie takową piją, jest ona dla nich najzdrowszym napojem.

Kathreiners Malzkaffee macht die Milch schmackhaft und wird von Kindern gern getrunken; er ist für sie das bekömmlichste Getränk.

Parcelacya!

W wtorek, d. 27 października 08

przed południem od godziny 8 począwszy
rozpocniemy parcelacyą naszych dóbr rycerskich

Zajaczkowo

pod Pniewami.

5311

Plan jest następujący:

1. Do dworostwa ze ślicznym pałacem położonym w pięknym parku a okolnym uroczem jeziorkiem, chcemy pozostawić od 1200—1800 mórg najlepszej ziemi z łąką i lasem.
2. Do folwarku możemy przyłączyć jakie 600 mórg z dobrymi budynkami i 2 domami.
3. Do gościńca, który jest bardzo donośny, dodamy wedle życzenia 60-100 mg.
4. Do wiatraka z obszernym i pięknym domem także 60—100 mórg.
5. Dwa lub cztery murowane domy sprzeda się osobno na stworzenie nowych gospodarstw.
6. 500—600 mórg mogą być rozparcelowane pomiędzy panów gospodarzy sąsiadów.

Inny podział nie jest wykluczony, a i sprzedaż w całości możliwa
lecz tylko przed terminem.

Warunki znane i dogodne: w terminie przy podpisaniu kontraktu większy
zadek, a w grudniu zaliczka do 1/2 ceny kupna.

W dniu terminu będą nasze powózki stały na dworcach Nowego (Neuthal)
i Pniewy (Pinne) do rannych pociągów ku wygodzie pp. reflektantów.

BANK PARCELACYJNY

E. G. m. b. H.

w Kościanie.

Telefon 55.

Telefon 55.

Pierwszorzędny zakład dentystyczny

M. KANIASTY

POZNAŃ, plac Piotra nr. 3 I piętro

Przyjmuje przed południem od godz. 9—1,
po południu od godz. 3—6.

Sztuczne zęby, plomby złote itd.

po cenach nader przystępnych

Praktyka od roku 1890.

5345

Wiatrak

z pełnem młem 12 i pół mg.
przeważnie pszena rola za 3,000
tal. wpłaty 1500 talarów.

Zgłoszenia przyjmuje

5355

Jan Rawecki Trzebin b. Lenka
Kr. Kempen i Posen.

Mam w nowej kamienicy w ryn-
ku na mniejszem mieście

skład z mieszkaniem

stós. dla cukiern. lub na każdy
inny interes tania każdego czasu
do wynaj. Blisko Poznania i kol.
Zgłoszenia piśmienne przyjmuje
eksped. Wielkop. pod nr. 5337.

Posiadłość

mniejsza miejska, składaj. się z
front. i tylnego domu również po-
dwórza i ogrodu z interesem
tow. mieszan. którego obrót ro-
czny 13—14,000 mk. wynosi, a o
drugie tyle może być podniesiony
jest zaraz za cenę 6,600 mk. do
nabycia. Bliższych wiad. udzieli
S. Łysiński, Krotoszyn
(Krotoschin 14.) 5369

Mam do sprzedania lub wy-
dzierżawienia około 500 mórg
rybnych jezior

pod korzystnymi warunkami —
w Boszkowie pod Śmigłem,
stacja kolei Błotnica, także i
resztówkę 100-300 mrg

G. Ritter, Poznań
ul. Wodna 27. Telefon 62.
Interes zbożowy, parcel. i finans.



Pierze

funt 85, 1,60, 2,00, 2,50, 3,00, 3,65 M.

Kwap

funt 4,65, 5,25 mk.

Zakład czyszczenia pierza.

Parowanie, suszenie i czyszczenie pierza
25 fen. za funt.

K. IGNATOWICZ

Poznań, Stary Rynek 67-69.

Gospodarstwo 70 morgowe

w wielkiej wsi kościelnej **Stajkowie** pod Lubaszem (stacja ko-
leji 3 km. szosą) z dobrą ziemią i murowanymi budynkami mamy
na sprzedaż pod dogodnymi warunkami.

W domu mieszkalnem mieści się od kilku lat dobrze zapro-
wadzony **handel korzenny**. Miejsce to nadaje się również do
każdego innego interesu. 5347

w środę, dnia 28 października 1908

o godzinie 12-tej w południe

odbędzie się na miejscu w Stajkowie w mieszkaniu p. Ant. Wichra
publiczna sprzedaż powyższego gospodarstwa **jedynie**
w całości, na którą Szanownych Reflektantów zapraszamy

Spółka Rolników Parcelacyjna

Poznań — Posen, Wilhelmsplatz 18.

Obywat. kasa zabezpieczeń

od choroby i na wypadek śmierci

w Poznaniu

zapisana kasa pomocnicza

zabezpiecza

osoby wszelkiego stanu i zawodu

od 18—60 r. pod nadzwyczaj dogo-
dnymi warunkami. 5349

Ustawy wysła na życzenie

Dyrekcya

Chrościelewski, Preiss. Rzepecki,

Poszukujemy

zastępców i agentów.

Poszukuję dobrze zaprowadzon.

handlu kolonialn.

połącz. z wyszynkiem lub re-
stauracyą. Łask. zgłosz. upr.
się do eksp. Wielkop. p. n. 5356

Korzystne kupno!

DOM 5354

mój składający się z 2-ch pokoi

i 2-ch kuchni 1 pokój do góry

400 qm. ogrodu mam zamiar pod

korzystnymi warunkami sprzedać.

Reflektanci mogą się zgłosić u

W. Talarczak, Piasiki

(Sandberg).

Kamerdyner żon. doświad.

(chłopak jest do pomocy) **Forys**

zgrabny do dworu większej cu-
gowej stajni. **Gospodyni** samo-
dzielna na osobną wieś potrzebni

od stycznia. 5370

Pośred. posad „Stellenvermittler“

Franciszek Niedzielski,

Posen, Wienerstr. 6 pt. Telf. 1036.

(Kilku ogrodników kawal.
i żon. potrzeb. od stycznia)

Kupię repozytorjum

do tow. kolon., używane w dobr.
stanie, ma być 2—3 mtr. długie
i 2,50 mtr. wysokie. Kto? wska-
że eksp. Wielkop. pod nr. 5352.

Kupujcie od Rodaka!

Sprzedajcie Rodakowi!

Pośrednicy najrzetelniej polskie
towarzystwo 5371

Robach & Co.

Folwarki, gospodarstwa,
kamienice, kramy i wszel-
kie majątności tak na wsi jak
w mieście, Hipoteki w krótkim
czasie regulujemy.

Odwiedziny bezpłatne.

Baczność!

Mam do dzierżawy **kram** na
wielkiej wsi. **Gościńiec** z kram.
kolon. i rzeźnictwem do tego 4
mg. ziemi. **Restauracja** połą-
czona z kramem kolon. **Gości-
niec dom.** do tego 2 mg. na
wielkiej wsi kościelnej. 5366

Oraz przyjmuje wszelkie pośre-
dnictwa kupna i dzierż. gościńcy
Proszę o spiesz. zgłosz. li osobiste

A. Balcerek,

Posen W. 3. St. Lazarus.

Prinzenstr. nr. 2 I ptr.

15 minut od centralnego dworca.

100 mk. dam temu przy za-

warcu kontraktu,

kto mi wskaże dzierz. dobr. gościń-
ca lub destylacji w pow. mieście.

Of. upr. **F. Haszkiewicz**

Posen, Fischerei 4—6.

Cukiernia 5351

moją **piekarnią** także **krar-**

z mieszk. dla golarza, zegar-

garderoby i każdego zawodu (i-
sowny wydzierżawie zaraję

Wierzejewski, Bentsch

Kupiec kawaler lat 27 posia-
dający w mniejsz. mieście na prow.

dobrze prosper. drogerją z handl.

tow. kolon. poszuk. na tej drodze

żony.

Panny lub młode wdowy mające

zamił. dla fachu kupieck. z majątk.

najmniej 3,000 mk. zechcą zgło-

szenia swoje z dołącz. fotografią

pod nr. 5350 do eksp. Wielkop.

nadesłać. — Rzecz traktuję się na

serjo, dyskrekcja zapewniona, ano-
nimy nie będą uwzględnione.

do handlu kolonialn. zaraz potr.

W. Mateczyński, Poznań

Chwaliszewo 74.

Potrzebni zaraz: **3 pisarzy**

na 300—400 mk. **Forys** 16—18

lat. **Pokojuwa** z prasowaniem.

Pracznia do hrabiny i wszelka

służba dworska. 5372

Pośrednik miejsce

Stefan Chelmiński, Poznań,

pl. Wilhelmski 14 II dom ogr.

młody, z dobrymi

świad. z większ. domów, **szuka**

miejsca od 1. 11. br. Łask. zgł.

upr. się do eksp. Wielk. nr. 5364.

Hygienische

Bedarfsartikel. Neuest. Katalog

mit Empt. viel. Aerzte u. Prof. gratis u. fr.

H. Unger, Gummiwarenfabrik,

Berlin NW., Friedrichstrasse 91/92.

Najtańsze źródło zakupu!

Prosimy przekonać się!

Uprzejma usługa bez zobowiązania do kupna.

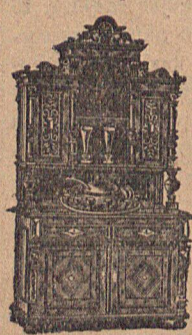
Całkowite wyprawy od 185 do 10000 mk.

Olbrzymi wybór!

Za doborowy materiał i pierwszorzędne
wykonanie długoletnia gwarancya.

Najdogodniejsze warunki spłaty!

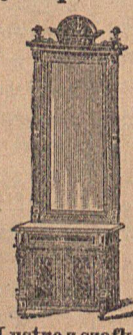
Mebłe stylowe! Około 60 gotowych pokoi.



Bufet 138 M.



Szafa orzech. funt. 40 M.



Lustro z szafką
orzech. 30 M.



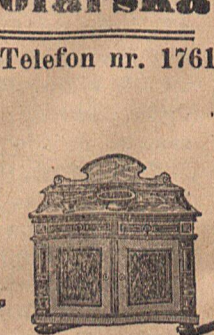
Szafka zaszki 39 M



Ranapa patentowana 75 M.



Kółko orzechowe 30 M.



Umijw. z marm. 31,50 M

PLUCIŃSKI & CO.

Nowa Poznańska Spółka Stolarska

Neue Posener Tischlerei Gesellschaft

Poznań, **jedynie** ulica Wrocławska nr. 13/14.

Telefon nr. 1761.